

Wiktor Hahn

Tłumaczenia J. N. Kamińskiego z języka hiszpańskiego

Pamiętnik Literacki : czasopismo kwartalne poświęcone historii i krytyce
literatury polskiej 17/18/1/4, 93-141

1920

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach
dozwolonego użytku.

WIKTOR HAHN.

Tłumaczenia J. N. Kamińskiego z języka hiszpańskiego.

(Calderona: „Otwarta tajemnica“ i „Lekarz swego honoru“.
Moreta: „Donna Diana“).

Badania nad działalnością J. N. Kamińskiego jako autora dramatycznego muszą uwzględnić z jednej strony kwestję jego oryginalności, z drugiej zaś sposób przerabiania utworów obcych. Sprawa pierwsza jest już wyświetlona należycie: uzupełniając badania poprzedników, wykazałem, że na 165 utworów dramatycznych, jakie wyszły z pod pióra Kamińskiego, tylko trzy są oryginalne, reszta zaś jest tłumaczeniem lub przeróbką z literatury obcej¹⁾. Druga część badań, do której następnie przystąpiłem, jest daleko mozolniejsza wobec konieczności porównywania tłumaczeń Kamińskiego z drukami, nieraz bardzo rzadkimi, nieznanymi się po większej części w naszych bibliotekach, sprawiająca wobec tego wiele zachodu przy sprowadzaniu rzeczy owych z zagranicy. Nie wiedząc, kiedy stosunki obecne, tak niesprzyjające podobnym badaniom, dozwolą mi pracę moją ukończyć, przedstawiam czytelnikom jeden jej ustęp o tłumaczeniach Kamińskiego z języka hiszpańskiego, w wywodach, do których doszedłem, najciekawszy, a dla oceny jego niezwykle charakterystyczny.

¹⁾ Przyczynki do twórczości Jana Nepomucena Kamińskiego. I. II. Pamiętnik literacki, 1911, str. 276—279 i 488—489. Z liczby 180 utworów, podanej w Pamiętniku literackim, należy wyliczyć 15 rzeczy nieautentycznych.

I.

Pierwszym utworem dramatycznym literatury hiszpańskiej, przyswojonym przez Kamińskiego dla sceny lwowskiej, była komedia Calderona: *Otwarta tajemnica* (*El secreto á voces*), wystawiona po raz pierwszy we Lwowie w r. 1824, dotąd nie drukowana, znana mi z rękopisu biblioteki Ludwika Hellera, b. dyrektora teatru miejskiego we Lwowie (l. 512).¹⁾

Tytuł pięknej owej komedji Calderona pochodzi stąd, że para kochanków, Frederico i Laura, ukrywając się ze swą miłością przed księżną parmeńską, Fleridą, kochającą Frederica, udają obojętność dla siebie, wobec otoczenia zaś porozumiewają się ze sobą, wypowiadając na początku każdego wiersza takie słowa, które złączone razem dają myśl dla nich tylko zrozumiałą: w ten sposób tajemnica ich właściwie jest „*otwarta*“ dla wszystkich. Księżna, przekonawszy się wkońcu o ich prawdziwej miłości, przezwycięża się i zezwala na ich związek, sama zaś postanawia oddać rękę swą księciu mantuańskiemu, Henrykowi, szczerze ją kochającemu. Komedja Calderona odznacza się misternie przeprowadzoną intrygą i udatną charakterystyką głównych osób: prawdziwie artystycznie pomyślanemi i przeprowadzonymi są sceny tajemnicze o porozumiewania się kochanków.

Komedję Calderona przyswoił scenie włoskiej znany komedjopisarz Karol Gozzi (w r. 1769), a według niego przerobili ją dla sceny niemieckiej Werthes (w r. 1777) i Gotter (w r. 1781).

Pobieżne choćby przeglądnięcie przekładu Kamińskiego musi wzbudzić podejrzenie, czy dokonał przekładu z oryginału. Oto w przekładzie jego występują osoby następujące:

Bianka, księżna Salerno.

Henryko, ksiądz Amalfi, pod nazwiskiem Marchese della Torre.

Ernesto, rządcą Salerno.

Laura, jego córka, pierwsza dama i poutała księżnej.

Federyko, jej daleki pokrewny i pisarz Bianki.

Vitto, w jego służbie.

Gnako, najwyższy mistrz ceremonji.

¹⁾ Tylko kilka wyjątków z komedji tej pomieszczonych jest w J. N. Kamińskiego: *Przekłady i ulotne wiersze*. We Lwowie, 1828, str. 110—113: »Wyjątki z komedji Calderona pod nazwiskiem: »Głośna tajemnica«. Za możliwość korzystania z rękopisów przekładów Kamińskiego składam uprzejmie podziękowanie p. dyr. Hellerowi.

Alesandro, jego syn, kawaler przydworny.
Sybilla, jedna z pocztu dam dworskich.

Rzecz dzieje się w Salerno.

Znacznie odmienny spis osób ma Calderon:

Flerida, księżna Parmy.

Laura }
Flora } damy jej dworu.
Liwia }

Enriko, książę Mantui.

Ernesto, ojciec Laury, rządca Parmy.

Federiko, sekretarz księżny.

Lisardo, podkomorzy.

Fabio, służący Federika.

Rzecz dzieje się w Parmie.

Zupełnie te same jednak nazwiska, jakie podaje Kamiński. znajdujemy w przeróbce niemieckiej tej komedji, dokonanej przez Lemberta: *Das öffentliche Geheimniss*. Lustspiel in vier Aufzügen nach Calderon: ¹⁾

Bianka, Fürstinn von Salerno.

Enrico, Fürst von Amalfi, unter dem Namen: Marchese della Torre.

Ernesto, Statthalter von Salerno.

Laura, seine Tochter, Hoffräulein.

Federico, Geheimschreiber der Fürstin.

Vito, dessen Diener.

Gnacco, Oberceremonienmeister.

Alessandro, dessen Sohn, Hofcavalier.

Sibilla, Hoffräulein.

Lembert w przeróbce swej zachował wprawdzie główną nić intrygi komedji Calderona, w przeprowadzeniu jednak akcji postępował ze znaczną dowolnością, jużto opuszczając pewne motywy oryginału, jużto wprowadzając własne pomysły.

¹⁾ Mit Benützung der gozzischen Bearbeitung und der gries'schen Uebersetzung. Wien, Bey Tendler und v. Manstein, 1824, 8-vo m, str. 167.

O. J. W. Lembercie (właściwie J. W. Tremlerze), ur. 1780 r. w Pradze, zmarłym w Wiedniu w r. 1838, por. Wolfganga Wurzbacha: Das spanische Drama am Wiener Hofburgtheater zur Zeit Grillparzer's. Jahrbuch der Grillparzer-Gesellschaft, VIII (Wien, 1891), str. 115 n. Przekład Griesa wyszedł w 1816.

Podczas kiedy u Calderona rzecz cała odbywa się w trzech zmianach, ma Lambert cztery akty; Kamiński ma również cztery akty, z Lamberta też przejął podział na sceny, których ilość w każdym akcie zgadza się w zupełności z przeróbką niemiecką.

Z dokładnego porównania przekładu Kamińskiego wynika ponad wszelką wątpliwość, że znał tylko Lamberta i z niego tłumaczył z tą wszakże różnicą, że przeróbka Lamberta jest wierszowana, Kamiński zaś tylko pewne partie ubrał w formę wierszową.

Dla poparcia powyższego twierdzenia wystarczy przytoczyć choć kilka przykładów :

Lembert a. I. scena 1.

Kamiński a. I. scena 1.

Gnacco. Alessandro. Musiker.

Gnako. Alesandro. Muzycy.

GNACCO.

GNAKO.

Ihr Herren von der Kunst, die man
[auch Künstler nennt,
Ogleich wohl Mancher nur die
[Kunst vom Namen kennt,
Ihr sollt die schwache Kraft an
[einem Werke üben,
Wie keines noch hiernieden ward
[geschrieben.
Die Verse sind von mir, die Mu-
[sika nicht minder,
Mein fruchtbares Genie erzeugte
[Zwillingskinder.
Der Fürstin schöne Stirn umnach-
[tet
Geheimen Kummers Last seit lan-
[ger Zeit,
Tief eingewurzelt ist die Traurig-
[keit,
Die man zu bannen stets verge-
[blich trachtet;
Was keinem noch gelang, soll mir
[gelingen:
Mein Kunstwerk wird den bösen
[Geist bezwingen.
Allein, solch Meisterwerk verlangt
[auch Meister!
Hier hilft er nicht, der allbeliebte,
[Kleister

Moi zacni artyści, sztuki przyja-
[ciele,
O której mało wiecie, a gadacie
[wiele,
Dziś wam otwieram pole niepoży-
[tej chwały!
Nie silcie się na rozum, lecz wzrusz-
[cie zapaty.
Dzieło, jakiego dotąd nikt nie wy-
[dał jeszcze,
Które ja, że jest moje, między pierw-
[sze mieszczę,
Ma dziś na dworze naszym naro-
[bić hałasu.
Miejcie o niem staranie, upraszam
[zawczasu.
Muza długociężarna, górną myślą
[wzdęta,
Jakby jednym pomiotem, powiła
[bliźnięta.
Muzyka spojna z rymem, rym od
[niej zawisty,
Z natchnień moich zarazem łą-
[cznym źródłem trysły.
Dzieło misternej myśli, chce mi-
[sternej ręki,
Gdy ja mu dałem życie, wy mu
[dajcie wdzięki.

Womit man listig sonst das Pu-	Wiecie, że księżna nasza, której
[blikum betört;	[jasne czoło
An solchem Kunstwerk sich die	Niegdy jak Feb złocisty siało blask
[Künstlerschaft bewährt.	[wokoło,
Die Geigen gut gestimmt, die Flö-	Od niejakiego czasu bladeścią księ-
[ten rein geblasen;	[życa
Sonst setzt es, auf mein Wort, ge-	I sępną chmur osłoną cieni piękne
[waltig lange Nasen.	[lica.
Geht alles gut — das heisst: wird	Skryty smutek, głęboko w serce
[wacker applaudirt,	[wkorzeniony,
Dann habt Ihr Euch wie Künstler	Jakimsiś tajnym bodźcem przemo-
[aufgeführt.	[źnie drażniony,
Mein ist die Ehre, wenn das Werk	Daje się w niej spostrzegać i co-
[gefällt!	[dziennie rośnie.
Gefällt es nicht, habt ihr es auszu-	Róża więdnąć poczyna w najpię-
[baden;	[kniejszej wiośnie.
	Nikt dotąd nie mógł złamać taj-
	[nika zaporę.
Des Dichters Schuld dem Künstler	Na co się nikt nie ważył, ja na sie-
[aufzuladen	[bie biorę.
Ist alter Brauch in der Gelehrten —	Nasza księżna, choć smętna, na
[Welt.	[rozkosze głucha,
	Że się dziś wypogodzi, krzepi mię
	[otucha.
	Mój hymn ośmiorymowy, słodko
	[prozaiczny,
	Śpiewany tklwym głosem; sprawi
	[skutek śliczny.
	Lecz strójcie zgodnie skrzypce, dmij-
	[cie w trąby miło,
	Aby się wdzięcznym głosem ucho
	[napoiło,
	Bo gdy dzieło upadnie, nie pozy-
	[ska fora;
	Śmiało powiem, artwści zgubili
	[autora.

Najważniejsze sceny, w których para zakochanych Laura i Federico porozumiewają się wobec innych w wspomniany powyżej tajemniczy sposób, wypadły w przeróbce Kamińskiego słabo: oto przedewszystkiem jakże blade przedstawia się w porównaniu z Lambertem owa scena, w której Laura zaznajamia widzów z wspomnianym podstępem:

Lembert, a. II, s. 6.

LAURA *allein.*

Ein edles Wild, von Amors Pfeil
 Greift mutig nach dem Pfeil und
 Der Wunde, die, wenn sie erst an-
 Sich wieder schliesst und heilt,
 Wohltätig sie mit ihrem Flug be-

Die Liebe heisst mich dein Ver-
 So ungern es geschieht, geschieht's
 Und meinem Wohle. Liebte Dich
 Ich würde freudig dieses Herz dir
 Doch glüht es nur für mich und
 Die Hoheit und die Würde deines
 Dir den Gemahl auf Thronen nur
 Mir opfert Federico deine Liebe,

Ich bring' ihm dein Vertrauen zum
 Doch nöthig ist's, ihm die Gefahr
 Worin er schwebt, den Späher zu
 Der lauernd ihm auf allen Schritten
 Doch wie beginn' ichs, Kunde ihm
 Ich frage noch! — Lehrt mich's
 Den er mir vor der Fürstin Au-

(zieht den Brief hervor und liest).
 »Geliebte! Diese Zeilen findest du

Kamiński, a. II, scena 6.

LAURA.

Łania wspaniała, strzałą Kupidą
 odważnie za grot ima; wyrыва go
 która się zawarłszy, nie ciekąc
 powoli się goi, a z czasem zupeł-
 [nie zagaja.

Miłość każe mi nadużywać zaufa-
 a jakożkolwiek niechętnie to czy-
 jedynie dla twego i mojego dobra.
 kochał, chętniebym ci to serce po-
 jego uczucia dla mnie tylko pałają
 każe twój stan i godność twego
 tronie małżonka szukać.

Mnie poświęca Federyko swoją
 twoje zaufanie w odpłat daję.

Ale odkryć mu należy niebezpie-
 otacza. Cóż to zdrajca śledzi kroki
 sposobem o tem uwiadomić go po-
 [trafię? Niebaczna!

ja się pytam o to? czyliż mnie
 który mi w obecności księżnej
 [oddał?

(dobywa listu i czyta).

»Najmilsza! Tych kilka słów wy-
 [czytasz w liście,

In einem Brief, den von Amalfi dir
 Der Graf gebracht, doch ihn zu
 Bis jetzt vergessen hat. Er soll die
 Dich lehren, mir vor aller Welt zu
 Was du Geheimniss mir eröffnen
 Wenn du mir etwas Kund zu ma-
 So ziehe nur den linken Handschuh
 Dies sei ein Zeichen mir, auf dich
 Die ersten Worte richte stets an
 Verbinde sie jedoch mit anderen
 Damit den wahren Sinn Niemand
 Doch so, dass ich die Anfangsworte
 Zusammenreihen und dich verste-
 Und also sei es auch verstanden,
 Ich dir das Zeichen mit dem Hand-
 Vortrefflich ausgedacht, doch schwer
 Die grösste aller Schwierigkeiten
 Die Worte künstlich so zu stellen,
 Der wahre Sinn nur dem Geliebten
 Für and're Hörer stets ein Rätsel
 Lass sehen, ob ich die Regel wohl
 In einem Brief, den von Amalfi dir
 Der Graf gebracht, doch ihn zu
 Bis jetzt vergessen hat. Er soll die
 Dich lehren, mir vor aller Welt zu
 Was du Geheimniss mir eröffnen
 Wenn du mir etwas Kund zu ma-
 So ziehe nur den linken Handschuh
 Dies sei ein Zeichen mir, auf dich
 Die ersten Worte richte stets an
 Verbinde sie jedoch mit anderen
 Damit den wahren Sinn Niemand
 Doch so, dass ich die Anfangsworte
 Zusammenreihen und dich verste-
 Und also sei es auch verstanden,
 Ich dir das Zeichen mit dem Hand-
 Vortrefflich ausgedacht, doch schwer
 Die grösste aller Schwierigkeiten
 Die Worte künstlich so zu stellen,
 Der wahre Sinn nur dem Geliebten
 Für and're Hörer stets ein Rätsel
 Lass sehen, ob ich die Regel wohl
 Obaczymy, czy się według tego zachować potrafie.

który z sobą z Amalfi przywiózł
 go tobie dotąd przypomniał. On cię
 sztuki wszystko, co mi tylko taj-
 przed całym światem jawnie to
 Jeśli mię o czem uwiadomić ze-
 zdejm tylko z lewej ręki swoją rękawiczkę.
 Przez to poznam, że mi znak da-
 Pierwsze wyrazy stosuj zawsze do
 ale je łączą z innymi wyrazami
 aby istotnej myśli nikt nie odga-
 ale tak, abym początkowe słowa
 ciebie zrozumiał.
 Tym sposobem ma się rozumieć,
 ja ci dam znak rękawiczką».
 Wyborny wynalazek, ale trudny do
 Największą sztuką jest tak ułożyć
 aby dla kochanka był sens zrozu-
 a dla innych ichmościów zagadką
 Obaczymy, czy się według tego zachować potrafie.

A teraz kilka przykładów porozumiewania się kochanków

Lembert, a. III, s. 8.

Kamiński, a. III, s. 8.

LAURA.

Die Fürstin — selbst verbürgt, was
[ich gesagt,
Weiss — schuldlos mich, und doch
[hat er gewagt —
Dass — Argwohn tief ein reines
[Herz verletzt,
Ihr — wisst's! Mistrau'n in meine
[Worte setzt,
Hier — dieser Mann. Vergebens
[war mein Flehen
Geblieden — ist er drauf, den Brief
[zu sehen.

— — —
Und — wie, wie habt Ihr als ich's
[Euch verweigert,
Gesprochen? — Bis zur höchsten
[Wut gesteigert,
Habt — Ihr Gewalt zu brauchen
[Euch vermessen,
Mit mir — zu ringen Euch sogar
[vergessen.

— — —
Die Eifersucht — allein hat Euch
[getrieben,
Sie quälet — alle, die sich selbst
[nur lieben.
Erwartet — nicht, dass thöricht
[ich verzeihe,
Mich — Eurer Eifersucht zum Op-
[fer ferner weihe.
Bei — Allem, was mir theuer,
[schwör' ich laut:
Nacht — wähl' und Tod ich, eh'
[bevor als Braut
Ich muss — zu Hymens Tempel
[euch begleiten.
Euch sehn — ist Qual, mehr noch
[mit Euch durch's Leben
[schreiten!

LAURA.

Księżna — zaręczy, com tu po-
[wiedziała,
Wie — ona, co potwarz zuchwała,
Ze — podejrzenie czyste serce ka-
[leczy.
Tu — nikt mi tego pewnie nie
[zaprzeczy
Tej — prawdy; jasne, jak słońce,
[są dowody,
Nocy — cienie nie zaćmią po-
[gody.
Byłeś — i będziesz zawsze po-
[dejrzliwy!

— — —
I — chciałeś wydrzeć go prze-
[mocą!
Ze mną — walczyłeś na siłę!
Mówiłeś — że masz prawo do
[tajemnicy.

— — —
Zazdrość — mieszka w twojej
[duszy;
Dręczy ją — nikczemne we
[wszystkiem podejrzenie.
Oczekuj — słusznie zasłużonej
[kary!
Mnie — są znajome twe niecne
[zamiary,
W nocy — i we dnie wzniosę
[moje modły,
Oby mnie z tobą do związku losy
[nie przywiodły.

I tak idzie scena za sceną, tak że właściwie należałoby zestawić cały przekład Kamińskiego z przeróbką Lemberta: wystarczy przytoczyć jeszcze ostatnią scenę:

Lembert.	Kamiński.
ERNESTO.	ERNESTO.
Hier bring' ich, Herrin, Wie ihr befohlen, den Gefangenen.	Oto przyprowadzam ci, Miłościwa [Pani, mojego więźnia.
SIBILLA.	SYBILLA.
Gefangen? Er?	Więźnia?
GNACCO.	GNAKO.
Wie? Was?	Jako? on?
ALESSANDRO.	ALESANDRO.
Was ist gescheh'n?	Cóż to się stało?
LAURA <i>für sich.</i>	LAURA <i>n. s.</i>
O Himmel, hilf! wie wird es uns [ergeh'n!	Nieba! jak się to skończy!
FEDERICO.	FEDERYKO.
Gebeuet vom Bewusstsein meiner [Schuld Sink ich, Gebieterin, zu Euern [Füssen. <i>kniel.</i> Ich bin, ich fühl's nicht würdig [Eurer Huld, O lasst, was ich verbrach, allein [mich büssen.	Pochylony przeświadczeniem winy [mojej, Korzę się u nóg twoich, Miłości- [wa Księżno. <i>kłęka.</i> Nie jestem godzien łask twoich, [wszakże ośmielałem się upraszać o tę największą, abyś [mnie samego ukarać raczyła.
BLANCA	BIANKA
<i>nach einer kleinen Pause.</i>	<i>po krótkiej chwili.</i>
Nie glaubt' ich, also Euch vor mir [zu sehen! Was Ihr an mir getan, — es ist [geschehen!	Nigdym się nie spodziewała wi- [dzieć cię, kawalerze, w takiej postawie przed sobą! [ale — stało się!
<i>winkt ihm aufzustehen</i>	<i>daje znak, aby powstał.</i>
Die Fürstin selber reicht zum Un- [terfand,	Zapominam o twojem wykrocze- [czeniu — i abym cię

ENRICO *vortretend.*

Und welches Los wird nun Enrico
[werden?
Soll er allein nicht glücklich sein
auf Erden?

ENRYKO *występując,*

A jakież los czeka Enryka?
Maż on sam jeden tylko w tej
[świata przestrzeni stać się
[srogą ofiarą — najczystszych
[płomieni?

BIANCA.

Ihr saht mich schwach, jetzt sollt
[Ihr stark mich seh'n!
Ich will die rechte Bahn mit fe-
[stem Schritte geh'n.
reicht ihm die Hand.

ENRICO

sinkt zu ihren Füßen.

BIANKA *patrząc na niego
ze znaczeniem.*

Nie mogę zmienić wiecznych zasad
[nieba!
Luna pójść musi za promieniem
[Feba!
podaje mu rękę.

ENRYKO

u nóg jej klęka.

II.

Opierając się na wywodach, do których doszliśmy przy ocenie *Otwartej tajemnicy*, przystępujemy do drugiego utworu, przyswojonego z literatury hiszpańskiej w r. 1827 przez Kamińskiego, już z powątpiewaniem, czy istotnie przetłumaczony jest z oryginału. Jest to utwór Calderona: *Lekarz swojego honoru*¹⁾.

I tutaj pobieżne nawet przejrzanie przekładu w porównaniu z oryginałem utwierdza nas w naszych wątpliwościach: oto oryginał obejmuje 3 akty, przekład 5 aktów; w oryginale nie mamy podziału na sceny, przeprowadzonego w przeróbce polskiej. Co więcej: w przekładzie Kamińskiego występuje jako giermek Don Gutierrez Florel, którego zupełnie nie ma w utworze Calderona. Pomijając szereg innych zmian i opuszczeń pewnych motywów, zaznaczam najważniejszą, zasadniczą różnicę: oto u Calderona Don Gutierrez, bohater dramatu, po zabiciu żony swojej, Mencji, niesłusznie podejrzanej przez niego o zdradę małżeńską, za radą króla żeni się z dawną swą narzeczoną, Leonorą. W przekładzie Kamińskiego zakończenie utworu jest zupełnie odmienne: Don Gutierrez, nie chcąc pojąć Leonory za żonę, przgnąc zaś uniknąć hańby, jaką mu grozi król, sam odbiera sobie życie.

¹⁾ Lekarz swojego honoru, tragedia w pięciu aktach z dzieł Don Pedra Calderona de la Barca. Przez J. N. Kamińskiego, dla teatru polskiego przerobiona we Lwowie, wyciśnięto u Piotra Pillera, 1827.

Odmienne to zakończenie w przekładzie Kamińskiego nie uszło uwagi naszej krytyki; poza stwierdzeniem jednak faktu nie zastanawiano się nad pobudkami tej zmiany, uważając ją za oryginalny motyw Kamińskiego; ponadto nie porównano oryginału tragedji z przekładem¹⁾.

Po dokładnem rozpatrzeniu się w tłumaczeniach niemieckich *Lekarza swojego honoru* doszedłem znów do bardzo ciekawego wyniku: oto Kamiński przekładu dokonał z przeróbki Karola Augusta Westa: „*Don Gutierre. Trauerspiel in fünf Anzügen. Nach Calderon's Arzt seiner Ehre*“. Wien 1834. Druck und Verlag von J. B. Wallischauser, znanej mu z rękopisu.

Józef Schreyvogel (1768—1832), piszący pod pseudonimem Karola Augusta Westa, zasłużony w dziejach teatru wiedeńskiego, przyswoił scenie wiedeńskiej trzy znakomite utwory literatury hiszpańskiej: Moreta: *El desden con el desden* (p. t. *Donna Diana oder Stolz und Liebe*, 1816), Calderona: *El medico de son honra* (*Don Gutierre* 1818) i *La vida es sueno* (*Das Leben ein Traum*). W przeróbkach swych starał się zastosować treść owych utworów do wyobrażeń i gustu społeczeństwa niemieckiego, stąd też dokonywał w nich znacznych zmian tak, że nie są to istotne tłumaczenia, mogące zastąpić czytelnikowi oryginały, lecz bardzo dowolne przeróbki, nie oddające nieraz głównej intencji twórców²⁾.

Najbardziej charakterystyczną pod tym względem jest przeróbka *Lekarza swojego honoru*: oto West nie tylko pewne sceny opuszczał, inne zaś znów dodawał, lecz także zmienił całą budowę dramatu, przemieniając go na utwór pięcioaktowy, gdy tymczasem oryginał liczy ich trzy. Najśmielszą jednak jest zmiana zakończenia dramatu, które wydało mu się nie odpowiednio i niewłaściwe „ze względów etycznych“, stąd też zmienił je w ten sposób, iż Don Gutierre w dumie swej nie chcąc prosić króla o łaskę zabija się. Nie potrzebuję dodawać ani rozszerzać się dłużej nad tem, że postępowanie Westa zupełnie niewłaściwe nie da się niczem uzasadnić: w ten sposób tłumacz zaciera i niweczy zasadniczy pomysł, tak charakterystyczny dla poety hiszpańskiego.

¹⁾ J. A. Święcicki: *Najznakomitsi komedjo-pisarze hiszpańscy. II. Don Pedro Calderon de la Barca*, studjum literackie. Warszawa, 1881, str. 38 n. K. Zimmerman: *Studjum nad genezą Mazepy, tragedji J. Słowackiego*. Lwów, 1895, str. 40 nn.

²⁾ Wolfgang Wurzbach: *Das spanische Drama am Wiener Hofburgtheater zur Zeit Grillparzers*. Jahrbuch der Grillparzer-Gesellschaft VIII (Wien, 1898), str. 108 nn.

Kamiński, dostawszy do rąk przeróbkę Westa, przetłuma-
czył ją na język polski, nie mając najmniejszego przecucia
o stosunku przeróbki do oryginału.

Zaraz od pierwszej sceny aktu pierwszego widoczne jest,
że Kamiński miał przed sobą przeróbkę Westa :

West, I Aufzug, 1 Auftritt.	Kamiński, Akt I, scena 1.
<i>Don Arias. Don Diego. Don Enrique.</i>	<i>Don Aryas. Don Dyego. Don Enryko,</i>
Letzterer ohnmächtig auf der Bank [liegend, wohin er so eben [von zwei Dienern gebracht [worden ist.	którego dwóch służalców na gła- [zie położyło, po nich król [z poczem dworzan.
Dann der König mit Gefolge,	
DIEGO	DON DYEGO
<i>zu den Dienern,</i>	<i>do służalców.</i>
Lasst hier ihn ruh'n und seht nach [unseren Pferden.	Tu go złożywszy, wracajcie do [koni.
<i>Die Diener gehen ab.</i>	<i>Służalce odchodzą.</i>
ARIAS.	DON ARYAS.
<i>den Infanten in seinen Armen haltend.</i>	<i>trzymając Infanta w swoich ramionach.</i>
Er regt sich nicht. — Mein armer, [armer Herr!	Dech w piersi ustał, tętno milczy [w skroni, Wszystek otrętwiał, zawarł oczy [z bolu!
DIEGO.	DON DYEGO.
Es war ein harter Fall.	Uderzenie za mocne.
KÖNIG.	KRÓL.
<i>rasch eintretend.</i>	<i>wchodzi.</i>
Was ist gescheh'n?	Mówcie, co się stało?
DIEGO	DON DYEGO,
<i>auf den Prinzen zeigend.</i>	
Sieh' selbst, o Herr!	Panie...
	KRÓL.
	Skąd powód tego zbiegowiska?

DON DYEGO

wskazując na Infania.

Racz tutaj spojrzeć miłościwy
 [królu,
 Patrz, jaki smutek, razem zguba
 [jaka!

KRÓL

stoi niewzruszony.

ARIAS.

Dem Zuge weit voraus
 Flog der Infant auf seinem mut'gen
 [Ross;
 Hier an dem Gitter schien es sich
 [zu scheu'n,
 Es stürzt, und auf den Boden
 [schleudert' es
 Den Prinzen, dass besinnungslos
 [er lag,
 Und wir wie todt' hierher ihn
 [brachten.

KÖNIG.

Begrüsst er so die Türme von Se-
 [villa,
 So war es besser, niemals sie zu
 [seh'n.
 Warum blieb er in Burgos nicht
 [zurück?

DEN PRINZEN *anredend.*

Enrique! Bruder!

DIEGO *ebenso.*

Prinz!

KÖNIG

zu Arias

Erholt er sich?

ARIAS.

Erfindung, Atem, Leben sind dahin.

DON ARYAS.

Infant, chcąc w przegoni wybiedz
 [orszak dworu,
 Śmiało przypuszcza dzikiego ru-
 [maka,
 Ten się u bramy ploszy i w bok
 [ciska —
 Infant o ziemię jak piorun uderza!

KRÓL *obojętnie.*

Jeśli wieżom Sewilli ten pokłon
 [wymierza,
 Czemuż go losy w Burgos dłużej
 [nie wstrzymały.

Enryku, bracie,..

DON DYEGO.

Księżę!...

KRÓL

po chwili milczenia, do Don Aryasa.

Czy do życia wraca?

DON ARYAS.

Nadaremna praca,
 Oddeeh i życie razem uleciały!

KÖNIG.

Sucht Hilfe bei den Leuten hier
 [im Haus;
 Der Landsitz scheint es eines Edel-
 [manns.
 Lasst es an Pflege nicht und Sorg-
 [falt mangeln!
 Vielleicht, dass bald die Ruh' ihn
 [zu sich bringt. —
 Bleibt alle hier. — Mir gebt ein
 [Ross, denn heut'
 Gedenk' ich noch Sevilla zu errei-
 [chen;
 Dort bringt mir Nachricht hin von
 [dem Erfolg.

Ab mit seiner Begleitung.

ARIAS.

Sein rauh Gemüt verräth sich nur
 [zu wohl.
 Den Bruder, mit dem Tode rin-
 [gend, hier
 Zurück zu lassen! Welch ein
 [Mann!

DIEGO.

Schweig! Dass
 Die Wände nicht, dass jene Bäume
 [dich
 Nicht hören! Denn sie selber sind
 [im Sold
 Don Pedro's, fürcht ich. Alles wird
 [ihm Kund.

ARIAS

mit dem Prinzen beschäftigt.

Ich fürchte jetzt für dieses Leben
 [nur.
 Geht, Don Diego! Sagt im Haus
 [es an,
 Dass man uns schnell und willig
 [Beistand leiste.

KRÓL *do swego pocztu.*

Niech po lekarzvi żywo biegną
 [gońce. *do Aryasa i Dyega*
 Wy zaś w tym domu szukajcie
 [pomocy,
 Pan znakomity rządzi tym obwo-
 [dem.
 Ja muszę spieszyć, bym wyprze-
 [dził słońce,
 I dziś w Sewilli stanął przed za-
 [chodem,
 O skutku starań czekam wiado-
 [mości.

Odchodzi z pocztem swoim.

DON ARYAS.

Co za dzikość niezgięta! ukryć jej
 [niezdolny,
 Widzi brata w nieszczęściu, a jest
 [bez litości!

DON DYEGO.

Milcz, przyjacielu! pomnij, tam,
 [gdzie tyran włada,
 I w niewinnem powietrzu często
 [mieszka zdrada,
 Strzeż się, aby słów twoich nie
 [styszały drzewa,
 Podejrliwość Don Pedra wszędzie
 [szpiegów miewa.

DON ARYAS.

Ja się o zgubę tego życia boję!
 Wezwać pomocy wnijdź w owe
 [podwoje!
 Jeśli tu pomoc skuteczna być
 [może.

Die Hilf' ist dringend, wenn's noch
[Hilfe gibt.

*Diego geht gegen die linke Seite Don Diego idzie ku lewej stroni
des Gebäudes. mieszkania¹⁾.*

¹⁾ Jak w istocie wygląda początek tragedji Calderona, o ten może przekonać tłumaczenie E. Porębowicza :

Dzień pierwszy. Scena I.

Zgiełk polowania; wjeżdza na koniu Don Henryk i pada; za nim wbiegają Don Arias i Don Diego, nakoniec król Don Pedro

HENRYK.	DIEGO.
Imię Chrysta, ratujże mię!	Ile bólu!
ARIAS.	KRÓL.
Łaski nieba!	Śpiesz, Don Ariasie, bezzwłocznie Do tej kwinty niedalekiej, Gdzie nam należnej opieki Nie odmówią; infant spocznie Po upadku, przyszedłszy do siebie, Trudno mi tutaj zostawać Dłużej, bo choć w tej potrzebie Winienbym, aż się przesili Stan ten, nad brata wezgłowiem I nad tem szacownem zdrowiem Czuwać, dziś chcę być w Sewili. Tam pomyslnych wiadomości Oczekuję.
KRÓL.	
Co się stało?	
ARIAS.	
Koń się spłoszył, pomknął strzałą I runął z infantem na ziemię.	
KRÓL.	
Jeśli ma murom Sewili Takie wybijać pokłony, Lepiej mu było w te strony Nie zachodzić, a siedzieć w Kastylii. Henryku, bracie mój!	
DIEGO.	<i>Odchodzi.</i>
Królu !...	ARIAS.
KRÓL.	Król surowy:
Ocknął się?	Tu oto dokument nowy Hartu czyli nieczułości. Kiedyż-bo tak brat rodzony Nieludzko i nielaskawie Odchodzi brata !...
ARIAS.	
W jednej minucie Stracił puls, kolory, czucie. Jaki nam cios!	

Pod wpływem Westa pododawał Kamiński sceny 9, 11 i 14 aktu II, 2 aktu III, 2, 3, 4, 7 i 10 aktu V, których nie ma zupełnie w oryginale. Nie zachował dalej West miary wierszowej Calderona: zamiast ośmiozłogowca wprowadził do swej przeróbki jedenastozłogowiec nierymowany. Kunsztowna forma pewnych ustępów zupełnie znikła w przeróbce Westa, a tem samem i u Kamińskiego. Jako przykład wystarczy przytoczyć przemowę Leonory do króla w akcie I:

<p>West, I Aufzug, 8 Auftritt.</p> <p>Ich bin Leonora, die Unglückliche, Die, wenn zum Spott nicht, doch [zu ihrer Qual gewiss, Die <i>Schöne</i> Andalusin einst ge- [nannt. Die Augen warf ein Edelmann [auf mich; — O, dass der Liebe Blick nicht töd- [tet, wie Der Basilisk! — Den Augen folgte [bald Verlangen nach, die Liebe dem Ver- [langen: Und so, mein Haus umlagernd, [sah die Nacht Er da nur schwinden und den Tag [ergrau'n. Wie sag' ich, hoher Herr, dass so [viel Liebe, Wenn ihr mein Stolz auch wider- [stand, doch heimlich</p>	<p>Kamiński, akt I, scena 8.</p> <p>Jestem Leonora, którą na jej [zgubę — <i>ze spuszczeniem oczyma</i> Pięknością z Andaluzyi niegdyś [nazywano; Pan, znakomity rodem, bogactwy [spaniały, Na wstydliwą dziewicę zwrócił [oczy swoje — O czemuż miłość zdradna, tą zja- [dliwa żmija, Swej nieszczęsnej ofiary wzrokiem [nie zabija!... Żądza oczu zrodziła wkrótce serca [żądze, Miłości niezagasłej dał mi przyrze- [czenie.</p> <p>Jakkolwiek niewiast duma silną [jest zaporą, Zwycięża wróg przemyślny, kocha- [jąc z pokorą!...</p>
--	--

DIEGO.

Szalony!
Zmilcz i zważ, że jeśli ściany
Mają uszy, las też żyje.
I ma wzrok, my mamy szyje,
A kátowi topór dany.

ARIAS.

Jeżeli wam się podoba,
Don Diego, mieszkańcom owym

O wypadku infantowym
Donieście. Nie — raczej oba
Nieśmy go, gdzie się ocuci.

DIEGO.

To najroztropniejsza rada.
Chciałbym rzec: Niech świat prze-
[pada,
Gdy mój pan do życia wróci.

Wynoszą infanta.

Verschwunden ist zum Glücke, Bei Deiner Milde und Gerechtig- Lass Zuflucht mich in einem Klo- Und dass Du wissest, wer so tief Gutierre' Alfonso Solis war der	[bitt' ich, Herr! keit, ster finden. [mich kränkte, — [Mann.	Któż się biednej zlituje, kto jej Wreszcie, gdy się zaślubił, zniknęła Jedyną dla mnie ulgą, twoja łaska, Dozwól, niechaj w klasztorze kryję Abyś jednak mógł wiedzieć, kto Gutyer Alfons Solis jest jego na-	[słuszność zjedna? [nadzieja.. [królu! [wstyd przed światem; [był wiarotomny, [zwisko.
--	--	--	---

Zestawiam jeszcze zakończenie dramatu u Westa i u Kamińskiego.

West.

Kamiński.

V Aufzug, 12 Auftritt.
(str. 141—147).

Akt V, scena 12.
(str. 117—123).

Vorige. *Don Gutierre* und *Don Diego*
(kommen aus der Seitentür).

Don Gutierre, *Don Dyego* (wy-
chodzą z drzwi bocznych).

Król, *Don Enryko*, *Donna Leo-
nora*, *Don Aryas* ukryci.

DIEGO *im Eintreten.*

DON DYEGO *wchodząc.*

Es ist, wie ich Euch sage. Seht
[hier selbst.

W co wierzyć nie chcesz, stoi tu
[na jawie.

Wskazuje na króla.

GUTIERRE.

DON GUTYERE.

*mit scheuen, düsteren Blicken,
aber erzwungener Fassung, für
sich, da er den König sieht).*

*wybladły, ponuro spoglądający,
mówi.*

Bei Gott! er ist's!

To on!

Wymusza na sobie spokojność.

KÖNIG.

KRÓL.

Seid mir gegrüsst, Gutierre.

Masz we mnie gościa, Gutyerze!

GUTIERRE.

DON GUTYERE *zbliża się do króla.*

In welch ein Haus der Trauer
[kommst du, Herr.

Ty panie w domu tak ciężkiej
[żałoby?

KÖNIG.

Der König trauert gern mit seinen
[Treuen. —
So ist es wahr, was man sich scheu
[erzählt?

GUTIERRE.

Ja, Herr! Die Unglücksel'ge lebt
[nicht mehr.

ENRIQUE.

Weh' mir!

*Er will hervortreten, wird aber
von Don Arias zurückgehalten.*

GUTIERRE *sich nmsehend.*

Ha! Was ist dies?

KÖNIG.

Die Luft nur war's. —

Erzählt, Don Gutierr'.

GUTIERRE.

Ein Unglücksfall
Von seltener Art raubt' mir mein
[Theuerstes. —
Verzeihe, Herr, wenn ich, mein
[selbst kaum mächtig,
Nicht Worte finde. — Schnell, doch
[leicht erkrankt,
Gab, was sie heilen sollte, ihr den
[Tod. —

KRÓL.

Bym dowiódł względu dla twojej
[osoby,
Król dzieli chętnie swych wasalów
żałość,
Dotknięcie cząstki, nie przechodzić
[w całość?...
Prawdaż, czem wieść stugebna
[w całym mieście wrzasta?

DON GUTYERE.

Nieszczęsna prawda! już na wieki
[zgasła!

DON ENRYKO.

O ja...!

*Jak od piorunu uderzony chce
wybież, ale go Don Aryas
zatrzymuje.*

DON GUTYERE *ogładnąwszy się.*

Cóż to jest?

KRÓL.

Powietrze wzruszone.
po chwili.

Mów, Gutyerze, jak *straciłeś*
[żonę?

DON GUTYERE

dwuznacznością słowa uderzony.

Stracił? mój królu, widzisz, jak się
[chwieję,
Myśl roztargnioną...

KRQL.

Ja łatwo w szyk skleję.

DON GUTYERE.

Nagle zasłabła, o zbyt ciężki
[smutku !
Środek użyty, śmierć jej przyniósł
[w skutku.

KÖNIG.

Der Arzt,
Der dieses Mittel Euch empfahl,
[wer ist's?

KRÖL.

Lekarz, który ten środek radził.
któż on taki ?

GUTIERRE

düster und bedeutungsvoll .

Ein Mann von Ehre und mein
[wahrer Freund. —
Die Ader ihr zu öffnen, war sein
[Rat,
Und so geschah's. Sie ruht allein :
[bei Nacht —
So scheint es — lös'te der Ver-
[band sich auf ;
Denn todt in ihrem Blute fand ich
[sie. —
Sieh selbst, ob wahr ist, was ich
[Dir gesagt.

*Er zieht den Vorhang von dem
Alkoven weg. Man sieht Mencia's
Leiche auf dem Ruhebetten liegen,
mit weissen Tüchern bedeckt.*

*Don Enrique, Donna Eleonore
und Arias stürzen hervor mit
Zeichen des Entsetzens.*

GUTIERRE

*fährt wild empor, da er den Prin-
zen erblickt, und starrt ihn eine
Zeit lang unbeweglich an.*

DON GUTYERE

z uznaniem swej godności.

Mistrz w sztuce biegły, bez wszel-
[kiej poślaki,
Człowiek honoru, mój przyjaciel
[wielki !
Krwii jej upuścił — sama zwykłe
[spała —
Przez sen w gorączce zawiązkę
[zerwała,
I... krew najdroższa! uszła do
[kropelki,
Biegnę nieszczęsny — zapóźno
[przychodzę !
Przeświadcz się, królu, ażali cię
[zwodzę.

*Pociąga, zasłona alkowy usuwa
się; widać Mencję leżącą na łożu
białą, lekką krepą osloniętą.*

*Don Enryko, Donna Leonora,
Don Aryas wybiegają z ukrycia
i stają w martwej boleści.*

DON GUTYERE

*spoztrzeza Infanta, zrywa się
d iko, czyni ruch i trzymając
strętwiąte oczy w twarzy jego,
stoi nito słup wryty.*

ENRIQUE.

O grauenvolle That! Unglücklich
[Weib!

So schuldlos als unglücklich! —
[Wehe mir!

LEONORE.

Entsetzlich! Gott!

GUTIERRE

nach einer Pause, furchtbar kalt.

Sie war Euch wert, Infant.

*Don Enrique steht wie vernichtet,
Donna Leonore wendet sich mit
Abscheu hinweg, Don Arias be
obachtet mit scheuen Blicken den
König, der in ernster, ruhiger
Haltung dasteht.*

Kurze Stille.

KÖNIG.

Du bist ein Mann, Gutierre, da Du
[dies

Mit unverwandtem Auge sehen
[kannst; —
Doch wende Dich von diesem
[Schauspiel weg. —

*Er zieht die Vorhänge an dem
Alkoven zu.*

Was uns der Zufall nimmt, kann
[er auch geben.

DON ENRYKO.

O zgrozo krwawa! nieszczęsna
[ofiarno!

*półgłosem, na Gutyera
spojrzawszy.*

Srogi morderco! o z piekiel po-
[czwaro!

DONNA LEONORA.

Okropnie!

DON ARYAS.

Boże!

DON ENRYKO *z boleścią.*

Niewinny Aniele!

DON GUTYERE

*po chwili milczenia, z okropną
obojętnością.*

Droga ci była, nieprawdaż, Infancie?

*Don Enryko stoi bez zmysłów,
Donna Leonora odwraca twarz
swoją. Don Arias śledzi króla
bojaźliwym okiem, który stoi
spokojnie w surowej powadze,*

Chwila milczenia.

KRÓL.

Ty Gutyerze masz męstwa za
[wiele,
Kiedy na taką nadludzką okro-
[pność
Patrzeć się możesz twarzą nie-
[zwróconą.
Jednak umarłych pokryjmy za-
[słoną.

*Pociąga, zasłona zakrywa
alkowę.*

Twoja mię gwiazda wiodła w do-
[brą porę.

Zur guten Stunde führt Dein Stern	W tak ciężkim smutku potrzebna
Dir Trost zu bringen in so tiefem	[roztropność :
Sieh, hier ist Leonore, die Du	Widzisz przed sobą Donnę Leo-
[Leid. —	[norę.
Geliebt. Verpflichtet bist Du ihrer	Wiem, żeć ją kochał z niemałym
[auch	[zapałem,
Ich selber habe mich dafür ver-	Że jej nagrodzisz, sam porękę
[Ehre ;	[dałem ;
Gib Deine Hand ihr, da sie frei	Mąż takich zasad uwodzić nie
[bürgt. —	[zdolny,
[nun ist.	Oddaj jej rękę, wszakżeś teraz
	[wolny.

LEONORE *entsetzt.*

DONNA LEONORA *ze wstrętem.*

Was tust du, Herr ?

Królu! jakżeś srogi!

KÖNIG.

KRÓL *półgłośno.*

Sei ruhig, Leonore!

Dałaś mi słowo, że będziesz bez
[trwogi.

GUTIERRE

DON GUTYERE.

scheu und finster.

Du prüfest mich nur, Herr. Da
[noch die Asche glüht
Von solchem Brand, willst Du ? —

Okropnie, panie, stawiasz mię na
[próbę!
Ledwie co poniósł tak bolesną
[zgubę,
Gdy jeszcze popiół nie ostygł
[pożaru,

Chcesz...

KÖNIG.

KRÓL *surowo.*

Ich will's, gehorche!

Dopełnić zamiaru!

GUTIERRE

DON GUTYERE.

an sich haltend.

Entronnen kaum dem Sturm, soll
[ich auf's Neue
Den Winden und dem Meere mich
[vertrau'n ?

Jabym, rozbit nieszczęśliwy,
Na nieszczęść powodzi
Ten żywioł zdradliwy
Ufnem wiosłem głaskał ?
Brał wiarę do łodzi,
Gdy łódkę grom strzaskał ?
Nie! zdradnym wichrem o skały
Raz uderzon srodze,
Od zagubnych żywiołów na zawsze
[uchodzę!

KÖNIG.

Des Schiffers Klugheit beugt den
[Wellen aus.

GUTIERRE

*mit halb erstickter Stimme und
einem fürchterlichen Blick auf
den Infanten.*

Doch nicht dem Aufruhr, der im
[Schiffe gährt,
Und den Piraten selbst am Bord
[empfängt.

KÖNIG.

Für jedes Uebel gibt's ein Mittel,
[Freund.

GUTIERRE

herausfahrend.

Nur für den Treubruch gibt es
[keines.

KÖNIG.

Gutierre! Doch,

GUTIERRE.

Welches ist's?

KÖNIG.

Dein eig'nes.

GUTIERRE *stutzend.*

Wie?

KÖNIG.

Die Adern öffnen.

GUTIERRE

zurückfahrend.

Ha!

KRÓL.

A przecież sternik śmiały,
Mocno burzą władnie!

DON GUTYERE

*tlumiąc wściekłość w sobie, pa-
rrzy na Infanta wzrokiem okro-
pnym.*

I wtenczas. kiedy w nawie rokosz
[kipi na dzień?
Gdy się morski rozbójnik w po-
[kład nocą wkradnie?

KRÓL.

Wszak na każde nieszczęście jest
[lekarstwo przecie.

DON GUTYERE

z porywczym wybuchem.

Na wiarołomność żadnego na
[świecie!

KRÓL *spokojnie.*

I owszem,

DON GUTYERE *żywo.*

Jakież?

KRÓL.

Twoje własne.

DON GUTYERE *thnięty.*

Jakto?

KRÓL.

Krew puścić.

DON GUTYERE

zachwiałwszy się, mówi.

Biada!

KÖNIG.

Lass deine Türen
Erst übertünchen; eine blutige
[Hand
Ist drauf.

GUTIERRE.

*nach kurzer Besinnung, mit wil-
dem Trotz.*

Wer ein Gewerbe treibt, der
[hängt
Ein Schild mit seinem Zeichen aus.
[Die Ehre
Ist mein Gewerb', mein Schild die
[blutige Hand;
Denn, Herr! mit Blut wäscht man
[die Ehre rein.

KÖNIG.

Des Königs Zeichen ist das Schwert
[des Rechts:
Damit zerschlag ich Deinen blutigen
[Schild,
Barbar! Der Du die Ehre tränkest
[mit
Der Schwachen Tränen und der
[Unschuld Blut!

KRÓL *z oznaczeniem.*

Każ zatrzeć to znamię,
Które dłoń krwawą wskazuje na
[bramie!

— DON GUTYERE.

*po krótkiem opamiętaniu się,
z dziką dumą.*

Wszakże tak czyni rzemieślników
[rzesza:
Czem się kto trudni, u drzwi znak
[wywiesza;
Dla mnie był honor rzemiosłem
[zbyt miłem,
Przeto dłoń krwawą na znak wy-
[wiesiłem.
Bo wiedzto królu, praca wszelka
[próżna,
W krwi tylko czysty honor obmyć
[można!

KRÓL.

Gdyś ty krew obrał za honoru
[źródło,
Ja miecz obieram za królewskie
[godło:
Piorunem prawa uzbrajam me
[ramię,
I hańbą trzaskam w twoje krwawe
[znamię!*)

*) Po tych słowach ma Kamiński następujący ustęp, który nie ma odpowiednika u Westa:

DON GUTYERE

spokojnie i z dumą.

Gdybyś do ręki porwał grom tro-
[isty,
Mój przeto honor pozostanie czysty!
Nigdy ja w taki postrach nie
[uwierzę;
o krok się zbliżywszy.
Czego król nie dał, niechże i nie
[bierze.

KÖNIG.

Schweig, Infant!
In Demut harre selbst des Richter-
[spruch's,
Und fleh' um Gnade für dein
[schuldig Haupt.

GUTIERRE.

Ist Mencia schuldlos, so hab' ich
[getan,
Was keine Busse sühnt in dieser
[Welt. —
Für Gnade dünkt Gutierre sich zu
[gross,
Des Helden Recht, o König, ist
[sein Schwert:
Wie es ihn schützt, straft es ihn
[auch selbst.

Den Dolch ziehend.

Dies öffnet mir den Weg zu mei-
[nem Weib';
Klar will ich sehen, und ob sie
[mir verzeiht.

*Er durchsticht sich und sinkt
in Arias und Leonorens Arme.*

LEONORE.

O, blutig rasche Hand!

KÖNIG

nach ejner Pause.

Er stirbt, wie er gelebt,

KRÓL *surowo.*

Infancie! za sobą wnieś mowę!
Tu królem jestem, drzyj o swoją
[głowę!

DON GUTYERE

zimno i spokojnie.

Nie proście daremnie!
Gutyer łaski nie przyjmie nikcze-
[mnie.
Jeśli Mencya niewinnie umarła?!
Ach! gdzież pokuta, coby winę
[starła!
Królu! żem dumny, nie bierz za
[złe tego,
Męża, jak jestem, sędzią oręż jego.

Dobrywa oręża.

On go w przygodzie, on wspiera
[w rozpaczy,
On mu za winę i karę przegna-
[czy.

Uderza w piersi.

Mencyo! idę — gdzie jesteś? —
[wskaż drogę!
Ja tylko twoją łaskę przyjąć mogę.

Umiera.

KRÓL

z odwróconą twarzą.

Nieugięty w życiu, — niezgięcie
[umiera —

spojrzawszy na trupa.

Ein unbezwungen rauher Helden- Brzydzą się zbrodnią, — płacząc
[geist. [bohatera

Zum Infanten. *patrząc chwilę na Infanta mówi
surowo.*

Geh' sie mit ihm zur Erde zu be- Pogrzeb obojga weź w pokutę
[statten: [sobie!
Im Grab' versöhne die entzweiten Tyś ich poróżnił, — ty pojednaj —
[Gatten. [w grobie!

Der Vorhang fällt.

Koniec.

Niesłuszne wobec tego są i niezasłużone zupełnie pochwały, jakich nie szczędził Maurycy Mochnacki tłumaczeniu Kamińskiego: nie znając zupełnie oryginału, nie wahał się twierdzić, że tłumaczenie polskie jest wszędzie poprawne, że Kamiński wszędzie prawie szczęśliwie pokonał trudności, na które z powodu odmienności charakteru i różnicy wieku napotykał: wogóle nazwał przekład doskonałym¹⁾. Jakże bardzo się mylił!

III.

Podobnie ma się rzecz także z trzecim tłumaczeniem Kamińskiego z hiszpańskiego, mianowicie przekładem jednej z najpiękniejszych komedji wogóle, jakie zna literatura piękna, zatytułowanej przez tłumacza: Donna Diana czyli Miłość i duma, wyszłej z pod pióra hiszpańskiego komedjopisarza Augusta Morela († 1699)²⁾.

W oryginale komedja Moreta ma tytuł: *El desden con el desden (Klin Klinem)*. Pomysł do niej przejął Moreto wprowadzić z komedji Lope de Vega: *Los miraxos del desprecio (Dziw wstrętu)*, opracował go jednak z wielkiem mistrzostwem zarówno w przeprowadzeniu intrygi jak i skreśleniu charakterów, zwłaszcza bohaterki, Donny Diany, córki księcia barcelońskiego

¹⁾ W ocenie przekładu Kamińskiego, pomieszczonej w warszawskiej Gazecie polskiej 1827, nr. 222, 229, 234 i 240, przedrukowanej w Maurycyego Mochnackiego Pisma, po raz pierwszy edycją książkową objęte, wydał i przedmową poprzedził Artur Śliwiński. Lwów, 1910, str. 275—297; por. zwłaszcza str. 284, 295. Tak samo recenzent bezimienny przeróbki Kamińskiego w Pątniku narodowym... wydany przez Ludwika Piątkiewicza (Lwów, 1827, Tomik pierwszy, str. 183—200) sądzi, że Kamiński przekładu dokonał z oryginału, ale jak wynika z recenzji, oryginału też nie znał.

²⁾ Rękopis przekładu posiada biblioteka Ludwika Hellera, l. 121.

Don Diega. Nie uznaje ona miłości, nie chce o niej słyszeć. i pomimo próśb ojca postanawia nie wyjść za mąż, starających się zaś o jej rękę wystawia na tyle przykrości, że zniechęceni dają za wygraną. Klin wybija jednak klinem Polita, jej sekretarz, który zakochanemu w Dyanie Don Cezarowi doradza udawać zupełną dla niej obojętność, by w ten sposób wywołać jej miłość dla niego. Dyana, widząc, że wszelkie jej starania, by Don Cezar zakochał się w niej, nie osiągają skutku, sama ulega namiętej miłości do niego; doprowadzona zaś do zazdrości wskutek przypuszczenia, że Don Cezar kocha jej kuzynkę, Donnę Laure, wyznaje mu zwyciężona swą miłość.

Naśladować Moreta, opracowali ten sam motyw Moliere w komedyi *Princesse d' Elide* i Carlo Gozzi w *Princesse filozofa*. Przeróbka Moliera wypadła słabo, tak że ledwo w niej można dopatrzyć się oryginału. Natomiast Gozzi trzymał się wiernie mistrzowskiego przedstawienia Moreta, a tylko w kilku miejscach, zwłaszcza w scenach wstępnych, wprowadził pewne zmiany, istotnie odpowiednie. Według Gozziego przyswoił komedję Moreta scenie niemieckiej Werthes.

Drugie opracowanie niemieckie wyszło z pod pióra C. A. Westa p. t.: *Donna Diana. Lustspiel in drei Aufzügen nach dem Spanischen des Moreto* (Wien, 1816), zastosowane wprawdzie do smaku publiczności niemieckiej, opierające się jednak zasadniczo o oryginał, zmiany zaś Gozziego uwzględniające tylko w ograniczonej mierze. I tak według Gozziego uwypuklił West postaci Don Cezara i Perina (w oryginale Polilla, u Gozziego: Giannetto), ale charakter Donny Diany, w przedstawieniu Gozziego trącający burleską przedstawił zgodnie z Moretem, przywracając bohaterce pierwotną jej szlachetność i wzniosłość.

Przeróbka Westa, jak już z poprzednich uwag wynika, różni się znacznie od oryginału: do najważniejszych należy odmienna budowa sztuki, rozszerzanie lub skracanie pewnych scen, pomijanie ustępów mniej zrozumiałych lub obojętnych dla niemieckiego czytelnika, odmienne przedstawienie roli Polilli, który u Moreta występuje w śmiesznym stroju doktora miłości¹⁾.

¹⁾ O wziętości komedyi Moreta może świadczyć także przeróbka jej na trzechaktową operę przez muzyka H. Hofmanna w r. 1886 (z tekstem K. Witkowskiego). Na język polski przełożył komedję Moreta Karol Pieńkowski p. t. *Klin Klinem* (Kłosy, tom V (1867), nr. 111—120, str. 83—85, 94—96, 106—107, 121—123, 138—140, 153—157, 166—168, 178—180, 188—189, 198—200). Kazimierz Kaszewski przetłumaczył przeróbkę Westa p. t.: *Donna Diana*. Komedja we trzech aktach. Pierwotny hiszpański poety, Moreto (El

I przy tym utworze nie może ulegać żadnej wątpliwości że Kamiński nie znał ani oryginału, ani przeróbki Gozziego lub Werthesa; korzystał znów z przeróbki Westa, na co wystarczy podać choć kilka przykładów.

W przeróbce Kamińskiego występują następujące osoby:

Don Diego, udzielny książę Barcelony.
 Donna Diana, następczyni tronu, jego córka.
 Donna Laura } jego siostrzenice.
 Donna Fenissa }
 Don Cezar, książę Urghel.
 Don Luis, książę Bearnu.
 Don Gaston, książę udzielny.
 Polita, sekretarz i poufały księżnej.
 Eldina, poko ówka księżnej.
 Scena w Barcelonie.

Te same nazwiska z wyjątkiem dwóch znajdujemy w przeróbce Westa:

Don Diego, souverainer Graf von Barcelona.
 Donna Diana, Erbprinzessin, seine Tochter.
 Donna Laura, } seine Nichten.
 Donna Fenisa, }
 Don Cezar, Prinz von Urgel.
 Don Luise, Prinz von Bearne.
 Don Gaston, Graf von Foix.
 P rin, Secretär und Vertrauter } der Princessin.
 Floretta, Kammermädchen }
 Der Schauplatz ist in Barcelona.

Nazwę Polity ma Moreto, zmienił ją na Perina West w drukowanym tłumaczeniu; czy jednak w rękopisie nie używ nazwy Polity? Z rękopisu mógł korzystać Kamiński. Zmiana imienia subretki Floretty na Eldinę nie umiem wytłumaczyć.

Zaraz od pierwszej sceny aktu pierwszego jest widoczna zależność Kamińskiego od Westa:

Desden con el Desden). Według niemieckiego tekstu K. A. West (Bluszc, 1869, str. 258—259, 264—266, 273—275, 279—282, 289—292 i 295—298).

West.

Kamiński.

I. Aufzug.

Akt I.

Erster Auftritt.

Scena 1.

*Eine Gallerie im fürstlichen
Palaste.*

*Galerja w pałacu książęcym,
stół, krzesła.*

*Don Cesar sítzt niedergeschlagen
in einem Armstuhl. Perin sieht
ihn beobachtend, in einer Entfer-
nung hinter ihm. Er sieht sich
öfters um, als fürchtete er be-
merkt zu werden.*

*Don Cezar siedzi przy stoliku
smutny i zamyś ony. Polita
wchodzi ostrożnie, ogląda się
i staje w niejakiem oddaleniu
za Don Cezarem, mając go
zawsze na oku.*

PERIN für sich.

POLITA n. s.

Dacht' ich es doch! Da sitzt der
[Arme wieder,
Und senkt den Kopf ganz traurig
[nieder.
Er ist verliebt, ich habe recht ge-
[sehen.

Jak się spodziewałem, oto siedzi
zasmucony, oczy w ziemię wlepiw-
szy. Mój domysł nie zawiódł mnie:
— jest zakochany.

DON CESAR seufzt.

DON CEZAR wzdycha.

PERIN.

POLITA.

Er seufzt? — O weh! nun wird
[es kläglich.
Ich red' ihn an. Er muss es mir
[gestehen.

Co slysze? wzdycha? z *uśmie-
chem*. Zapewnie jakąś smętną my-
ślą o serce zawadził; żal mi go...
Doświadczę, czyli do jego tajemni-
cy klucza nie dobiore.

*Er nähert sich dem Prinzen
vorsichtig.*

Zbliża się ostrożnie do Cezara.

DON CESAR für sich.

DON CEZAR n. s.

Warum denn sie? Ein Wesen ohne
[Herz! —
O, der Gedanke schon ist uner-
[träglich!

Utracić spokojność... dla nieczułej
istoty, pełnej dziwactwa i dumy!
Jest to nierozmyślność, której
wstydzic się należy, ależ któż jest
panem serca swojego?

PERIN für sich.

POLITA.

Erraten! Sie, das schöne Bild
[von Erz,
Dianen liebt er. — Mir ist um ihn
[leid.

Przedziwnie, mój wniosek nie był
mylny, kocha się, ale w kim?...
zapewne w naszym nieczułym po-
sągu, w tej to powabnej Meduzie

Hervortretend. Właśnie czas wplątać go w rozmowę. *występując* Książę!

Erlauchter Prinz!

DON CESAR DON CEZAR *zrywa się.*

betroffend auffahrend.

Was gibt's? Któż tam?

PERIN. POLITA.

Verzeiht, Twój wierny sługa. Przebacz, książę,
Dass ich die Freiheit mir genom- że, jeśli śmiałość moja...
[men —

DON CESAR DON CEZAR

sich emunternd. *przybiera wesołą postawę.*

Sieh' da, Perin, mein Tyżes to, Polito, mój ziomku?
Landsmann, sei willkommen! witam cię serdecznie.

PERIN *lächelnd.* POLITA *zartobliwie.*

So heiter plötzlich, hoher Herr! — O twojej serdeczności, książę, nie
[Ei, ei! wątpię bynajmniej, ale że tak snadno ze smutku do wesołości przejść
Das geht nicht zu mit rechten [Dingen. umiesz, dziwić się muszę.

Doch lieb' ich das. Ihr wisst Euch [zu bezwingen;
Und wer das kann, ist auch in [Ketten frei.

DON CESAR. DON CEZAR.

Perin, was meinst Du? ich versteh' Co mówisz? Nie rozumiem cię.
[Dich nicht.

PERIN. POLITA *swawolnie.*

Nicht? wirklich? — Wagt es, Prinz, Więc czytaj w mej twarzy. Książę.
[auf mein Gesicht! Jesteśmy zakochani.
Das Leid wird leichter, wenn wir [erzählen.
Vertraut Euch mir! Hier ist nichts [zu verkehren.
Ihr seid — verliebt!

DON CESAR. DON CEZAR.

Du irrst, mein Freund. Mylisz się, przyjacielu.

PERIN.

Bah! Bah!
Lehrt mich die Liebe doch nicht
[kennen,
Da, wo man Rauch spürt, muss
es brennen.

DON CESAR.

Sprich, hast Du einen Auftrag?

PERIN.

Ja,
Von meinem Herren, Herr! Denn
[kurz und gut:
Ich hab' Euch lieb, Ihr seid ein
[junges Blut,
Ein Prinz dazu und braver Degen,
Mein Landsmann auch — das ist
[mein Auftrag, Herr!
Und wenn Ihr hübsch, was ich
[Euch rate, tut,
So kommt — was gilt's? — das
[Ziel dem Lauf entgegen.

DON CESAR

*ihn zutraulich bei der Hand
fassend.*

Ich traue Dir, Perin.

PERIN

*nachdem er sich umgesehen, ob
niemand horcht.*

Nun gnädigster,
Sagt mir geschwind: wer ist es?
[wer?]
Ist's Laura, ist's Fenise? Ist es —
[Doch
Was sollen sie, und warum frag'
[ich noch?
Diana ist's, die Erbin dieses Rei-
[ches.
Errieth ich's? Wie? Auch Euch
[hat sie bestrickt.

POLITA.

Tak misterny miłości znawca, my-
lić się nie może. Ja mój, książę,
po wątku kłębka dochodzić zwy-
kłem; gdzie dym spostrzegam, tam
się i płomieni spodziewam.

DON CEZAR

Czy masz jakie zlecenie do mnie?

POLITA *udając zlecenie.*

I wielkie, — zlecenie serca mo-
jego. Kocham cię, książę; już to
samo, żeś moim ziomkiem, żeś
tkliwego i wspaniałego serca,
wkłada na mnie obowiązek, abym
twoją stronę utrzymywał. A jeżeli
poradom moim łaskawego przy-
zwolenia odmówić nie zechcesz,
doprowadzić cię szczęśliwie do
kresu życzeń twoich pewną mam
otuchę.

DON CEZAR

*patrzy mu ostro w oczy, chwytą
go za rękę i serdecznie ścisła.*

Wierzę ci, Polito.

POLITA

ogląda się ostrożnie.

Powiedz mi, panie, ale szczerze,
bardzo proszę, któraż to z naszych
niebianek była tak szczęśliwą po-
dobać się tobie? Laura, czy Fe-
nisa? Co za nierozsądne pytanie,
tu nawet wątpliwość miejsca mieć
nie może. Dyana! dziedziczka tego
państwa, jest tem bóstwem, które
cię zraniło. Nie płoń się, książę,
znam ja wielu takich, którzyby
razem z tobą płoń się musieli

Mein guter Prinz! Euch widerfährt
 [Gleiches,
 Wie Jedem, der dies Marmorbild
 [erblickt.
 Nachdem es ist; so was kann
 [Wunder tun,
 Mein lieber Prinz! Wir werden da-
 [rauf kommen.
 Doch, gnädiger Herr, ich bitte, sagt
 [mir nun,
 Wie ging es zu, dass sie so sehr
 [Euch eingenommen?

DON CESAR.

Der Ruf der Feste hat mich her-
 [geführt,
 Die Barcelona weit berühmt ge-
 [macht;
 Auch hört' ich ferne schon, was
 [von Dianens
 Seltsamer Sinnesart man sich er-
 [zählt,
 Und von des Vaters Wunsch, mit
 [einem Fürsten
 Die Erbin seines Reichs vermählt
 [zu sehen,
 Der Graf von Foix, mein Vetter,
 [und der Prinz
 Von Bearne, beide voll von Mut,
 [und Willens,
 Das Abenteuer zu bestehen, rühm-
 [ten
 Sich dessen laut an meines Vaters
 [Hof.
 Ich achtet' es nur wenig; thöricht
 [schien
 Es mir beinah'; doch liess ich
 [mich bereden,
 Die Freunde zu begleiten zum
 [Turnier.
 So kam ich hier mit ihnen an.
 [Ich sah
 Dianen und blieb kalt. Nicht schö-
 [ner fand
 Ich sie, als manches Weib, das
 [ich geseh'n,

Z tem wszystkim chciej mnie
 uwiadomić, jakimi czarami mogła
 cię ona ująć tak gwałtownie, ona,
 której obojętność i oziębłość bar-
 dziej do wstrętu, aniżeli do po-
 ciągu są pochopne.

DON CEZAR.

Posłuchaj. Odgłos świętych
 igrzysk i okazałości, któremi Bar-
 celona oddawna słynie, te rozma-
 ite wieści o dziwacznym sposobie
 myślenia Dyany były dla mnie
 pobudką do zwiedzenia tego mia-
 sta. Ciekawość moja tem bardziej
 zaostrzoną została, skorom się do-
 wiedział, że Don Diego, pan Bar-
 celony, przeznaczył dzień uroczy-
 sty, w którym ta nieprzystępna
 piękność koniecznie jednego z ksią-
 żąt albo z hrabiów za małżonka
 obrać musi. Don Gaston, hrabia
 de Foa i Don Luis, ksiązę Bearnu,
 moi krewni, nalegali na mnie,
 abym wraz z nimi odbył w Barce-
 lonie gonitwy. Przybyliśmy więc
 do Barcelony. Ujrzałem Dyaną,
 a jej piękność, mimo powszechnej
 sławy, nie zrobiła na mnie za-
 dnego wrażenia. Widziałem w niej
 wprowadzie panią znakomitej urody,
 ale tych urocznych wdzięków
 i przymiotów, którymi wszechwła-
 dnie wszystkich serca podbijając
 miała, wysledzić nie mogłem.
 Wkrótce nadszedł czas turniejów.
 Szczęście sprzyjało mojemu ramie-
 niu, ale jakież było moje zdziwie-
 nie, kiedym zamiast oczekiwanego
 poklasku, dumę i oziębłość w jej

Zwar ohne Adel nicht, doch ohne
 [Reiz,
 Und sie zu lieben war ich weit
 [entfernt.
 Eröffnet ward indessen das Tur-
 [nier.
 Das Glück, Du weisst's, erklärte
 [sich für mich:
 In allen Kämpfen hatt' ich obge-
 [siegt,
 Und meinen Namen feierte das
 [Volk.
 Aus Neugier mehr, als einem an-
 [dern Trieb,
 Erhob ich meinen Blick zu dem
 [Balcon,
 Wo, von den Damen ihres Hof's
 [umringt,
 Diana sass, den Kampf mit anzu-
 [sehn.
 Ein Zeichen dacht' ich von Be-
 [wunderung
 An ihr auch zu erblicken — sieh,
 [das war
 Der Anfang.

PERIN.

Ja! ich seh' es kommen, Herr

DON CESAR.

Erstaunt bemerkt' ich in den stol-
 [zen Mienen
 Gleichgültigkeit und Langeweile
 [nur.
 Dies spornte meinen Ehrgeiz an.
 [Erneut,
 Verdoppelt fühlt' ich meine Kraft,
 [und Wunder,
 So sagt man, tat mein Arm. Die
 [Luft ertönte
 Vom Jubelrufe des entzückten
 [Volks.
 Doch kälter nur, und immer kälter
 [ward
 Dianens Angesicht. Ein Marmor-
 [bild

wzroku wyczytał. Jej oczy zdawa-
 ły się z pogardą oglądać na
 mnie, uczułem w sobie jakieś mi-
 mowolne wzruszenie, spałem ostro-
 gą mego rumaka i ujechawszy
 z koła zawodników dotąd jestem
 zagadką dla siebie samego.

W ten sposób przerabia Kamiński scenę za sceną — oto np. scena 2, aktu II-giego :

West.

Donna Diana, Donna Laura, Donna Fenisa und Floretta; jede nach ihrem Rang, in reicher Ballkleidung. Perin im Hintergrunde auf der einen Seite, Don Cesar auf der andern, wo er sich von Zeit zu Zeit sehen lässt.

Kamiński.

Donna Diana, Laura, Fenisa, Elayna, każda według swej dostojności bogato ubrana. Polita w głębi na jednej stronie. Don Cezar jeszcze głębiej na drugiej stronie, gdzie się stosownie do sceny czasem pokazuje.

DONNA DIANA

heiter und lebhaft zu den Muhmen.

So soll es sein. — Nur hütet Euch,
[zu fehlen!
Den Jede wünscht, mag sie wäh-
[len;
Don Cesars Farbe nur lasst mir. —
Von allen Farben, denk' ich, haben
[wir?

D. FENISA.

Ich hab' von allen.

D. LAURA.

Alle hab' auch ich.

DIANA

w wesołym humorze.

Tak, układ przewyborny — uważajcie tylko, ażeby się która z was w kolorach nie pomyliła. Niech sobie każda wybierze, który się jej podoba; lecz kolor Don Cezara dla mnie zostawicie.
Sądzę, żeśmy na żaden nie zapomniały.

FENISA.

Ja mam wszystkie.

LAURA.

Ja też samo.

POLILLA.

To się zwierzę z cierpień moich.
Ufam wiele twej zřeczności.
Może znajdziesz środek dobry,
Z ciężkich wyrwiesz mnie kłopotów
I pomożesz — jak potrzeba.

Wiesz, Polilla, a mól — jedno ¹⁾,
Więc spowiadaj się z boleści.
Dla Polilli grzecznym będę
I wypędzę muchy z nosa,
Mole z serca wyprowadzę ²⁾.

¹⁾ Polilla po hiszpańsku znaczy mól. Stąd ta gra słów, niezrozumiała dla polskiego czytelnika.

²⁾ Kłosa I. I. s. 83.

FLORETTA.

Ich auch. *Für sich.* Perin, diesmal,
[erhasch' ich Dich!

*Sie zeigt einen grossen Bündel
farbiger Bänder.*

D, DIANA

vergnügt für sich.

Der stolze Tor, er soll' mir nicht
[entrinnen!
Mit tausend Fäden will ich ihn
[umspinnen!

PERIN

*der gehorcht hat, macht dem D.
Cesar ein angemessenes Zeichen.*

D. FENISA

leise zu Lauren.

Ich nehme Gaston's Farb'; bist Du's
[zufrieden?

D. LAURA

ebenso zu Fenisen.

Ja, ja! Wir teilen schwesterlich;
Nimm ihn. Don Luis bleibt für
[mich.

FLORETTA

*die es gehört hat, fröhlich für
sich.*

Nehmt, wen Ihr wollt! Mir ist mein
[Teil beschieden.

D. DIANA

*hat sich gesetzt und Perin
rückwärts gesehen.*

Perin!

ELDYNA.

Ja także (*n. s.*). Poczekaj, Polito,
teraz cię złapię.

*Pokazuje wielki pęk wstążek
rozmaitego koloru.*

D. DIANA

z radością sama do siebie.

Nie ujdiesz mi, dumny. Tysiąc po-
ruszę sposobów, abym cię w moje
wplątała sieci.

POLITA

*podstuchuje i daje Cezarowi sto-
sowne skinienie.*

FENISA

cicho do Laury.

Ja wezmę sobie kolor Gastona;
czy zezwalasz?

LAURA

tak samo.

Weź go sobie, podzielmy się, jako
przyjaciółki i siostry. Don Luis zo-
stanie dla mnie.

ELDYNA

*która podstuchiwała, radośnie
sama do siebie.*

Bierzcie sobie, kogo chcecie, ja
wezmę, co mnie się podoba.

DIANA

siadłszy, spostrzega Polita.

Polito!

PERIN

*schnell und ehrerbietig hervor-
kommend.*

Durchlaucht!

D. DIANA *lächelnd.*

Hast Du den Mann von Stein ge-
[sehen?

POLITA *ernsthaft.*

Ja, Durchlaucht! hab auch allerlei
[versucht;
Und heimlich wohl ein wenig auch
[— geflucht.

D. DIANA.

Du meinst doch nicht, er könnte
[widerstehen?

PERIN *bedenklich.*

Ich weiss es nicht. Noch steht er
[wie ein Eichenbaum,
Und dass so leicht er falle, glaub
[ich kaum. —
Indess Geduld! Gut Ding will Weile
[haben.
Wir müssen nach und nach ihn
[untergraben.

D. DIANA *lebhaft.*

Das wollen wir; der Sieg muss
[unser sein!
Gelingt's, so sind tausend Dukaten
[Dein.

PERIN.

Tausend Dukaten? Blitz! das hat
[getroffen.
Er wankt beinah, schon fang ich
[an zu hoffen.

D. DIANA

lacht.

POLITA

*wychodzi spiesznie i z uszano-
waniem.*

Księżna pani!

DIANA *z uśmiechem.*

Jakże, czy widziałeś tego bohatera
z kamienia?

POLITA *z surową miną.*

Widziałem, użyłem różnych obro-
tów, ale nadaremnie; zgniewałem
się tylko i z niczem odszedłem.

DIANA.

Więc sądzisz, że nie da się wzru-
szyć?

POLITA *z namysłem.*

Bardzo wątpię. Dotąd stoi niezgię-
ty, jak dąb stuletni, nie wiem,
czy go wywrócić zdołamy, ale jak
to mówią, czas wszystko pokona.
Trzeba go powoli wokoło pod-
kopywać.

DIANA *wesoło, śmiejąc się.*

Czego nie zaniedbamy. Zwycięstwo
musi być na naszej stronie, co
gdy się szczęśliwie powiedzie, ty-
siąc dukatów twoją nagrodą.

POLITA *z udaniem.*

Tysiąc dukatów? jest to piorun,
który mię w samo serce ugodził,
Dąb stuletni już się chwieje.

DIANA

*ledwie się wstrzymać może
od śmiechu.*

PERIN *drollig.*

Doch, liebste Durchlaucht, haben
[wir ihn nun!
Sagt einmal an, was weiter mit
[ihm tun?

D. DIANA *lebhaft.*

Du fragst? Ins Angesicht lach ich
[dem Thoren,
Und seh' ihn nicht mehr an. So
[ist geschworen.

D. CESAR

*der es gehört hat, im Hinter-
grunde.*

Grausame!

PERIN *wie oben.*

Hoheit, wär's doch besser nicht,
Tappt er in's Netz, der arme Wicht,
Wit liessen Gnad ihm widerfah-
[ren?

D. DIANA *finster.*

Was nennst Du Gnade?

PERIN.

Nun, das weiss man ja;
Der Liebe Gnade.

D. DIANA *im Zorne.*

Liebe? Ha!
Dianens Liebe wird sich offenba-
[ren;
Der Stolze soll die tiefste Schmach
[erfahren.

D. CESAR

im Hintergrunde, schmerzhaft.

O, welch ein Weib! — Ans Werk!
[Mir kocht das Blut!

Er kommt näher.

POLITA *udając wesolego.*

Ale racz mi, księżna pani, przez
łaskę swoją powiedzieć, jeżeli tego-
lwa w sieć naszą schwytamy, na
cóż się nam przyda i cóż z nim
czynić będziemy?

DIANA *wesoło.*

Jeszcze się pytasz? wyśmiejemy go
i odprawimy z niczem. Taka bę-
dzie zemsta moja, którąm poprzy-
sięgła.

CEZAR

który to słyszał.

Okrutna!

POLITA *jak wyżej.*

Nie byłoby lepiej, gdy go złowie-
my, dać mu uczuć łaskę naszą?

DIANA *zachmurzona.*

Cóż ty przez łaskę rozumiesz?

POLITA.

Ja rozumiem — jak to zwyczajnie
bywa — łaskę miłości.

DIANA *w gniewie.*

Miłości? Cóż to śmiesz mówić?
Miłością Diany jest pogarda, du-
ma jego musi być poniżoną;
śmiałość ukarana.

CEZAR

w głębi, z boleścią.

Co za kobieta! Czas się pokazać
Krew wre we mnie.

PERIN.

Ich prüff Euch nur. — Doch still!
 [Auf Eurer Hut!
 Der Feind! — Brecht auf! ich fall'
 [ihm in die Flanke!

Er zieht sich etwas zurück, indem er Don Cesar ein Zeichen gibt, näher zu treten.

D. DIANA

zu den Muhmen.

Verrathet nichts! — Floretta, sieh
 [einmal,
 Ob man in Ordnung ist im gros-
 [sen Saal.

FLORETTA.

Gleich, Durchlaucht!

Sie geht an Perin vorüber mit einem freundlichen Knix; er macht ihr eine mürrische Grimasse, worauf sie schnell abläuft.

POLITA.

Słusznie księżna pani uczynisz, takie jest i moje zdanie. Ale miejmy się na ostrożności; nieprzyjaciel się zbliża, uderz pani z góry na niego, ja mu z boku zajdę.

Usuwa się w głąb i daje Cesarowi skinienie, aby bliżej przystąpił.

DIANA

do sióstr.

Nie wydajcie się! Eldyno! Obacz, czy już wszystko w wielkiej sali urządzone.

ELDYNA.

Jak rozkażesz, księżno.

Idąc koło Polity, czyni mu ukłon, on mruczy i odwraca się z udanym gniewem — ona wrażona jego grymasami, zrobiwszy miłą podrzeźniającą, odbiega.

Wystarczy jeszcze zestawić zakończenie komedji :

Don Diego. Don Luis. Don Gaston. Donna Fenisa. Die Vorigen. Donna Diana im Hintergrunde.

D. DIEGO

zu Don Luis, mit einem verstohlenen Blick auf Diana.

Nichts in der Welt kann mich so
 [sehr erfreuen,
 Als diese Nachricht, Prinz. Es wird
 [dem Reich,
 Wie mir, ein köstliches Juwel in
 [Euch.
 Bearne glänzt in Barcelonas Krone,

D. Dyego. Luis. Gaston. Fenisa. Dawniejszy — wkrótce po nich Dyana.

DIEGO

do Luisa.

Nic mię tak w życiu uradować nie mogło, mój księżę, jak wiadomość twoja; w nagrodę tej wiadomości przyjm wraz z ręką córki mojej i koronę tego państwa. Błogosławić muszę tej chwili, która mię takim synem udarowała.

Und willig, Prinz, nehm' ich Euch
[an zum Sohne.

D. GASTON *zu Don Luis.*

Glück zu, mein Freund! War mein
[Bemühen gleich
Nicht mit so glänzendem Erfolg ge-
[krönt,
So bin ich mit dem Schicksal doch
[versöhnt,
Wenn — *zu Fenisen gekehrt* —
[dieses schöne Herz sich
[zu mir wendet.

D. FENISA *scherzend, leise.*

Geduld, das kommt erst, wenn das
[Stück sich endet.

*Sie fahren fort, leise mit einan-
der zu reden.*

D. DIANA

*kommt etwas hervor, so dass sie
von Cesar und Don Luis bemerkt
wird.*

D. CESAR

*mit einer Verlegenheit zu Don
Luis.*

Empfang' auch meinen Glückwunsch,
[Freund!

D. LUIS.

Ich nehm' ihn an, und geb' ihn
[Dir zurück.
Da Donna Laura sich mit Dir ve-
[reint,
Beneiden würd' ich Dich um dieses
[Glück,
Wenn mir zum Loose nicht gefal-
[len wäre

GASTON.

Życzę ci z serca szczęścia, mój
[przyjacielu.
Chociaż mię świetne szczęście omi-
[nęło w darze,
Przecież się na me losy bynaj-
[mniej nie skarzę.

Do Fenisy zwrócony.

Chociaż się odemnie słońce odwró-
[ciło,
I ta luba gwiazda świeci dla mnie
[miło.

FENISA.

Obawiam się, hrabio, aby twoje
zabiegi nadaremne nie były.

rozmawiają cicho.

DIANA

*wchodzi powolnym krokiem; na
jej twarzy maluje się udręcze-
nie duszy, staje w głębi sceny
i ma w ziemię wlepione oczy.*

CEZAR

*z niejakim pomieszaniem do
Luis.*

Przyjm i odemnie, przyjacielu, wy-
znanie szczerej radości z powodu
szczęścia twego.

LUIS.

Przyjmuję i oddaję ci na odwrót
na znak serdecznego udziału tego
szczęścia, któreś w D. Laurze po-
zyskał, a któregobym ci bardzo
pozazdrościł, gdybym nie miał po-
vodu spodziewać się największego,
jakie tylko śmiertelnika spotkać
może.

Der höchste Preis des Glückes und
[der Ehre.

DIANA

zbliżając się, mówi do siebie:

Co widzę? i mój ojciec? już za
późno!

D. DIEGO.

Eu'er Wunsch ist mir bekannt, Don
[Cesar, mit Vergnügen
Will Laurens Hand ich in die Eure
[fügen.

DIEGO.

Sklonność twoja, Don Cezarze, jest
wiadoma; na związek twój z Lau-
rą chętnie przyzwalam.

PERIN

leise zu Don Cesar.

Behutsam, Prinz! der Augenblick
[ist da,
Lasst einen Weg zur Unterhaltung
[offen;
Wer Frieden machen soll, der muss
[noch etwas hoffen.

POLITA

cicho do Cezara.

Ostrożnie książę! Księżniczka jest
[w pobliskości.
Krętej się drogi trzeba teraz imać,
By wszystko przyrzec, a nic nie
[dotrzymać.

D. CESAR.

Erlauchter Herr! ich kam an diesen
[Hof,
Ein Zeuge von Dianens Ruhm zu
[sein,
Sonnst keiner Absicht bin ich mir
[bewusst.
Obwohl die Tugenden und Reize
[Laurens
Den Mann beglücken müssen, den
sie wählt;
So hat der hohe Geist Dianens
[doch
So grosse Macht und Herrschaft
[über mich,
Dass ich zu ihrem Ritter mich be-
[kenne.
Nichts werd' ich tun, als was ge-
[nehm ihr ist;
Und soll mich einer schönen Hand
[beglücken,

CEZAR.

Abym był świadkiem Diany sła-
wy, przybyłem na twój dwór, pa-
nie; żadnego innego nie miałem
zamiaru. A chociaż cnoty i wdzię-
ki Laury tak są znakomite, iżby
najwyższej dostojności męża chlū-
bą się stać mogły, jednakże jenuusz
i zbiór świetnych przymiotów Di-
any tyle nademną mają władzy, iż
nigdy bez jej zezwolenia nic przed-
sięwziąć nie poważę się. Jeżeli
więc jaka piękna ręka ma się stać
szczęścia mego udziałem, niech ją
z ręki Diany odbiorę

So muss ich von Dianen sie em-
[pfangem;
Denn ihren Willen acht' ich als
[den meinen.

D. DIEGO.

Wer könnte zweifeln, dass es mei-
[ner Tochter
Genehm ist und erwünscht?

PERIN.

Das kann sie gleich'
Euch sagen, hoher Herr. Hier ist
[sie selbst.

D. DIANA

*die Don Cesars Rede aufmerk-
sam angehört, hervortretend, mit
Ernst und Würde.*

Ich will es sagen. Doch, mein Herr
[und Vater —
Wenn ich mit dieser Einem mich
[vermähle —
Bist Du's zufrieden, welchen ich
[auch wähle?

D. DIEGO.

Ja, denn ich achte sie vollkommen
[gleich.

D. DIANA *zu den Prinzen.*

Und Ihr, erwählt' ich Einen unter
[Euch,
Wird keiner sich dadurch beleidigt
[finden?

D. LUIS.

Dein Wille, Fürstin, ist Gesetz
[hierin.

D. DIANA

*ernsthaft, die Augen nieder-
schlagend.*

DIEGO.

A któż wątpić może, iż to córce
mojej największą radość sprawi?

POLITA.

Ja wątpię — wszakto księżna pani
sama nadchodzi.

DIANA

*która mowy Cezara pilnie słu-
chała — występuje z surową
godnością.*

Wykryję zdanie moje. — Wszela-
ko moi ojciec i panie, pozwól mi
wprzód się zapytać, będziez to za-
równo woli twojej, którego sobie
z tych trzech książąt za małżonka
obiorę?

DIEGO.

Wszyscy trzej jednej są znakomi-
[tości.

DIANA *do książąt.*

A wy, książęta, nie będziecie ura-
żeni, jeżeli jednego z was wy-
biorę?

LUIS.

Twój wybór będzie dla nas naj-
milszym wyrokiem.

DIANA

*z surową powagą, oczy w ziemię
spuściwszy.*

So sag' ich, dass ich dessen Gattin [bin,
Dem es gelang, *den Stolz zu über-*
[winden *Durch Stolz.* Więc oświadczam, że tego tylko
będę małżonką, komu się moja
dumę, dumą pokonać udało.

D. CESAR

CEZAR

lebhaft sich ihr nähernd.

wzruszony do żywego.

Und wer ist der beglückte Mann? A ten szczęśliwy jest?

D. DIANA

DIANA

mit schmerzlicher Heftigkeit, ihre Hand erhebend, die er mit Leidenschaft ergreift. *z bolesną porywcznością — pod-*
nosząc rękę, którą on namiętnie
porywa.

Du fragst? — Du selbst bist es [Tyrann! Ty okrutniku!

D. CESAR *zu ihren Füßen.*

CEZAR.

So lass, o Göttliche! mich denn [Dir sagen, Teraz się i mej tajni niech zapora
- [skruszy;
Dass alle meine Pulse für Dich Tyś była mojem bóstwem, ty du-
[schlagen; [szą mej duszy!
Dass Du geliebt wirst, wie kein Kochając cię bez granic, byłem
[Weib auf Erden! [okrutnikiem,
Für meinen Sieg will ich Dein A teraz twój zwycięzca — twoim
[Sklave werden. [niewolnikiem.
Er ward mir schwer genug!

Kłęka.

Ach, gdybyś wiedziała, ile mąk [poniosłem.

PERIN.

POLITA.

Ja wohl, ich kann's bezeugen.

Ja to przyświadczyć mogę, bom był tych mąk osłem. Dźwigałem je, jak wóz ładowny z przepaści, i jakąż mam nagrodę? Przy tobie, książę, sława...

CEZAR.

A przy tobie wdzięczność moja,

D. DIANA

DIANA

in einem angenehmen Erstaunen.

przyjemnie zdziwiona.

Wie, Prinz?

Jako książę?

D. CESAR.

CEZAR *uśmiecha się.*

Ihm dank' ich's, unserm Freund Jemu winienem szczęście moje,
 [Perin; on wiedział o moim podstępie.
 Es war sein Plan.

PERIN.

Pfui, Herr! Könnt Ihr nicht schwei-
 [gen?

D. LUIS.

Dir bleibt der Ruhm, uns allen
 [der Gewinn.

D. DIANA

DIANA

*aufmerkend, mit Feinheit.**po chwili, w której Cezar w rękę ją całuje.*

Auch Luis? Hab' ich nichts Euch
 [zu verzeihen?

Gdy mi do szczęścia mego dziś
 [pokazał drogę,
 Chętnie mu to przebaczam, gnie-
 [wać się nie mogę.

POLITA

całuje ją w kraj sukni.

D. LUIS.

Princessin. --

D. DIANA.

DIANA.

Ist es dein Wille, Herr so mag
 Ein dreifach glücklich Band an ei-
 [nem Tag
 Der Liebe schönsten Sieg verkün-
 [den.

Że Laura i Fenisa swego szczęścia
 godne, sam to przyznasz, mój
 Ojczę, i że tego szczęścia nie od-
 mówisz, ręczy mi dobroć twoja.

D. DIEGO.

DIEGO.

Wie gern erteil' ich die Bewilli-
 [gung!
 Du machst mich froh und fast noch
 [einmal jung.

Z całego serca, dzieci moje; wszak
 w waszem uszczęśliwieniu pociecha
 mej starości.

D. LUIS

LUIS

*Leurens Hand fassend.**zbliżając się do Laury.*

Nun, Laura?

Cóż na to, Donna Laura?

D. LAURA

auf Dianen zeigend.

Diesem Beispiel folg' ich gern.

LAURA

swawolnie.

Chętnie, lecz się boję.

*Fenisa z Gastonem żywo do
Diega przystąpiwszy, mówią
razem:*

D. GASTON *gegen Fenisen.*

Don Gaston bleibt Trabant von
[diesem Stern.

My o błogosławieństwo prosimy
[oboje.

Kłękają.

D. FENISA.

Wenn er es bleiben will, so werd'
[er's meinetwegen.

FLORETTA.

Und Herr Perin?

ELDYNA *do Polity.*

A z nami jak będzie?

PERIN.

Wir wollen's überlegen.

POLITA.

Gdy dziś na przegony wszystko
[z wiatrem leci,

*porywa Eldynę; bieży śpiesznie
i klęka przed Diegiem.*

Gdzie już dwoje ukłękło, niech
[klęknie i trzeci.

FLORETTA

halb aufgebracht.

Was?

PERIN.

Ja, mein Kind, so schnell geht
[das nicht an,

POLITA

wstawszy idzie do parteru.

Wiem, że się parter zgodzi, że
[przyznają łożę.

Ich bin nun einmal doch ein wei- lż дума над miłością góry wziąć
 [ser Mann. [nie może.
 Doch fährt die Liebe fort, ihn zu
 [bekriegen,
 So lässt mein Stolz vielleicht sich
 [auch besiegen.

Fakt, że Kamiński w przeróbkach wymienionych posługiwał się przeróbkami niemieckimi, jest zupełnie zrozumiały: nie znając zupełnie języka hiszpańskiego, — kto wtedy wogóle posiadał znajomość tego języka w Galicji? — pod wpływem sceny lwowskiej niemieckiej, na której przedstawiano owe utwory Calderona i Moreta, przerobił je według opracowań, przeznaczonych dla publiczności niemieckiej. Kamińskiemu wogóle chodziło o przyswojenie repertoarowi sceny polskiej jak największej ilości sztuk kasowych, stąd chwycił, co mógł, nie mogąc z braku czasu zająć się należytem opracowywaniem swych przekładów. Szedł po linii najmniejszego oporu: dawał to, na co mógł się zdobyć. Przeróbki Kamińskiego stwierdzają znane w literaturze naszej zjawisko, że znajomość literatury obcej dochodzi u nas do skutku za pośrednictwem czyjś, nie bezpośrednio: fakt ten zauważyć można jeszcze w ostatnich latach, nawet miesiącach naszej produkcji literackiej¹⁾.

W odniesieniu do owych trzech przeróbek, znaczenie ich tkwi w tem, że są pierwszą w literaturze polskiej próbą zaznajomienia społeczeństwa naszego z tak charakterystyczną twórczością dramatyczną hiszpańską. Wybór utworów był dobry: mniej szczęśliwy wybór pośredników, gdyż przeróbka *Lekarza swojego honoru* dawała rzecz zupełnie wypaczającą ideę dramatu; szczęśliwszym już był wybór przeróbki *Lemberta*, wprowadzającego wiele życia i werwy do oryginału; najlepszem zaś bezsprzecznie jest oparcie się o opracowanie *Donny Diany*, opracowanie stanowiące w dorobku literackim Westa jego największą zasługę, pomimo pewnych zmian nie zatracające charakteru pierwowzoru. Na wierne przekłady Calderona: *Lekarza swojego honoru* i Moreta: *Klin Klinem* długo musiała czekać nasza literatura; o powtórny przekład *Otwartej tajemnicy* po raz drugi już się nikt nie pokusił.

Wartość literacka przeróbek Kamińskiego jest mała: *Otwarta tajemnica* w opracowaniu polskiem zatraciła zupełnie

¹⁾ Artur Górski tłómaczy w r. 1919 Hezjoda Tarczę Heraklesa nie z oryginału, lecz z przekładu francuskiego!

urok misternej intrygi i iskrzącego się dialogu; nie dziw, że w tem opracowaniu wnet zesłała z repertoaru sceny lwowskiej; nielepiej przedstawia się pod względem formalnym *Donna Diana. Lekarz swojego honoru* wreszcie opracowany jest jeszcze najstaranniej, ale wiersz i język Kamińskiego nie mogą nawet w przybliżeniu dać wyobrażenia o piękności oryginału.

Lwów.
